Cena 15 gr.
№ 15 Dnia 14 kwietnia 1935 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz. Redakcja i Administracja—Łowicz, Dom Ludowy II-e piętro telefon № 15,—czynna od godz. 17 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 17 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

FRONTEM DO WSI.

Pożyczka Inwestycyjna poprawi sytuację na wsi.

Wieś przeżywa kryzys głęboki. Ciężka sytuacja wsi mniej może bije w oczy, niż kryzys w przemyśle, nie prowadzi się statystyki bezrobocia na wsi, nie ujmuje się w dokładne cyfry zarobków chłopa, jego nędzy i niedojadania.

Wieś jest przeludniona, niema miejsca wolnego do pracy na roli; emigracja zamknięta prawie całkowicie, szanse znalezienia pracy w mieście nie istnieją prawie wcale—miasto ma dosyć swoich bezrobotnych. Tak samo znikome są szanse znalezienia dodatkowej pracy na wsi i duża część drobnych zakładów przemysłowych porozrzucanych po wsiach jest nieczynna. Przemysł ludowy rozwija się słabo.

Kurczą się coraz bardziej zarobki rolnika, spada cena zbóż, mięsa, nabiału. W stosunku do 1928 r. ceny ziemiopłodów spadły o 6%, zwierząt rzeźnych o 67,5%, nabiału 57%, gdy tymczasem ceny produktów przemysłowych spadły niewspółmiernie mniej.

Zadłużenie wsi, nadmierne ciężary podatkowe, gnębiące zwłaszcza drobną własność, to jedna strona ciężkiej sytuacji rolnika. Drugą, niemniej ważną przyczyną kryzysu rolnego, jest katastrofalny spadek cen produktów rolnych, wywołany nietylko katastrofalną zniżką cen światowych, lecz również spadkiem konsumcji wewnętrznej.

Nie mamy wielkiego nadmiaru produkcji rolnej, mamy natomiast niewykorzystany rynek wewnętrzny, spowodowany niedostatecznem odżywianiem się ludności. Robotnik, rzemieślnik, pracownik umysłowy, drobny producent na wsi, to właściwy rynek zbytu gospodarki rolnej. Niedojadają jednak setki tysięcy bezrobotnych, niedojadają ich rodziny, niedojadają ci, co pracują 1, 2, 3 dni w tygodniu i zarabiają miesięcznie śmiesznie małe sumy.

Statystyka mówi, że znaczna liczba robotników zarabia poniżej 10 zł. tygodniowo, odsetek tych robotników jest zwłasza duży na prowincji.

Toteż obok podjętej przez rząd akcji oddłużenia rolnictwa, zmiany wymiarów podatkowych, dla poprawy sytuacji na wsi, kolosalne znaczenie ma walka z bezrobociem, zwiększenie stanu zatrudnienia w przemyśle, podniesienie zarobków przez powrót do normalnego, pełnego tygodnia pracy.

Przy normalnym stanie zarobków robotniczych, robotnik w Polsce zużywa przeszło 60% swego dochodu na żywność. Jest to pozycja, której lekceważyć nie można.

I dlatego pożyczka inwestycyjna, której celem jest rozszerzenie robót publicznych i zwiększenie stanu zatrudnienia, ma nie mniejsze znaczenie w walce z kryzysem na wsi, jak z kryzysem w mieście. Pożyczka wpłynie przecież na ożywienie szeregu przemysłów, związanych z projektowanemi pracami inwestycyjnemi. Robotnik będzie pracował przy robotach publicznych, robotnik znajdzie pracę w ożywionym wskutek tego przemyśle; robotnik stanie się tem samem konsumentem produktów wiejskich.

Ale pożyczka inwestycyjna ma znaczenie dla wsi nietylko pośrednie. Przy robotach publicznych znajdzie zatrudnienie i część bezrobotnej ludności wiejskiej, ponadto zaś przeprowadzenie kolei, dróg bitych, regulacji rzek — podniesie wieś pod względem gospodarczym.

Słaby rozwój w Polsce środków komunikacji ciąży ogromnie na stosunkach wiejskich, przyczynia się znacznie do zmniejszenia dochodów ze sprzedaży produktów rolnych. Powstaje ogromna rozpiętość między ceną na wsi a ceną w mieście, dochodząca do 30% i więcej dla żyta, czy pszenicy, do blisko 50% dla ziemniaków, jaj i t. p. Sytuację tę wykorzystują pośrednicy.

Brak kolei i dróg odbija się w niemniejszym stopniu na zahamowaniu rozwoju przemysłu ludowego—tu już pośrednicy zarabiają 100 nawet i 200%.

Niepodobna jest w naszej sytuacji uzależniać rozwiązanie kryzysu gospodarczego od poprawy konjunktury na całym świecie, nie możemy trwać w biernem oczekiwaniu. Trzeba wyjść wreszcie z impasu, wyciągnąć oszczędności, ulokować je w pożyczce inwestycyjnej, rozbudować jaknajszerzej roboty publiczne i w ten sposób uzyskać szybki efekt — poprawę gospodarczą na wsi, poprawę gospodarczą w mieście, podniesioną przez wzajemne oddziaływanie na siebie tych dwóch czynników. *J. M.*

NOWE ŻYCIE.

Od czasu owej strasznej powodzi Jan Bielak, jeden z najdzielniejszych gospodarzy wsiowych, był nie ten sam. Właśnie usiadł w karczmie miasteczkowej w kącie, bardziej ponury, niż zwykle. W oczach migoce mu wstęga rzeki, która gotuje się już pewnie, aby znów zabrać, znów zniszczyć zaledwo odbudowane częściowo gospodarstwo, znów zagarnąć dobytek i ziemię.

Z drugiego końca izby dobiega gwar...—Ludzie, głupi ludzie,—myśli chłop — i czego ta szwargotać, rozprawiać?... I tak wszystko przepadło!...

Patrzy na parobczaków, jak dęby—syn mu się wspomniał utopiony... Sznur mocniej ściska, spluwa i chwiejnym krokiej podąża ku wyjściu.

Janie, gdzie idziecie? Ej Janie, czekajcie!... Chodźcie do nas!... Nie słyszeliście nowiny?...

Niezadowolony przystanął, zakołysał się i znów ku wyjściu. Machnął ręką. Ale obstąpiono go i prowadzą do środka. Nic nie wiecie, co tu powiadają... Już nigdy nie będziewa mieć tej powodzi. Słyszycie!... N i g d y!...

Na wspomnienie powodzi, chłopu oczy krwią nabiegły —Co mi tak kpinkujeta! puszczajcie mnie!

Posłuchajcie Janie Bielaku! To nie kpinkowanie. Rząd pożyczkę ogłosił, ludzie kupują, aż hej!... Pożyczkę taką, takie wicie papiery, które procenty dają, nawet się losują i wygrać na nich można... A za te pieniądze, co ludzie pożyczkę kupują, będą wnet nietylko drogi reperować, ale i rzeki doprowadzać do porządku, żeby okropnej powodzi nigdy więcej już nie było. I wiele innych rzeczy mądrych za te pieniądze można będzie u nas poprawić, aby było coraz lepiej.

Jan Bielak słuchał, ale nie bardzo dowierzał.

Kto ta kupować może, kiej pieniędzy nikt nima...

Ale!,.. Kupują, jeszcze jak!.. Przecie nie trzeba wcale odrazu płacić, tylko ratami. Co miesiąc po 10 złotych. A przy losowaniu ładny grosz można wygrać. A procenty po 3 od sta rocznie także coś znaczą...

Do karczmy wszedł właśnie dziedzic z Zagajewskiej Woli ze szwagrem swym adwokatem. Wyjęli kilka obligacyj pozyczkowych, pokazywali. Obstąpiono ich słuchano.

Powiat łowicki w cyfrach.

(Na podstawie powszechnego spisu ludności z dnia 9.XII 1931 r. (w-g Dodatku do Wiadomości Statystycznych r. 1935, zeszyt 6).

III.

Źródła utrzymania ludności:

	ogółem	w miastach	na wsi
Rolnictwo	76.093 (72,6%)	669 (3,8%)	75.424 (86,5%)
Przemysł i rzemiosło	13.546 (12,9%)	7.632 (43,3%)	5.914 (6,8%)
Handel i ubezpieczenia	4.149 (4,0%)	3.046 (17,3%)	1.103 (1,3%)
Komunikacja i transport	4.020 (3,8%)	2.175 (12,3%)	1.845 (2,1%)
Inne	6.977 (6,7%)	4.111 (23,3%)	2.866 (3,3%)

Rolnictwo bez ogrodnictwa, leśnictwa i rybactwa.

Ludność samodzielna w/g źródeł utrzymania:

	czynni i bierni	czynni	w tem mężczyźni
Rolnictwo . . .	62.928	34.600	18.245
Przemysł i handel .	5.813	2.063	1.757
Handel i ubezpieczenia	3.222	1.240	735
Komunikacja i transport	512	147	144
Inne	400	181	106

Ludność najemna w-g źródeł utrzymania: pracownicy umysłowi i robotnicy w (nawiasach)

	czynni i bierni	czynni	w tem mężczyźni
Rolnictwo .	96 (13069)	48 (6.489)	46 (4.662)
Przemysł i rzemiosło	203 (7.530)	93 (3.023)	78 (2.481)
Handel i ubezpieczenia	172 (755)	90 (323)	63 (191)
Komunikacja i transport	461 (3 047)	162 (761)	140 (753)
Inne . .	1.511 (2.741)	755 (1.391)	470 (568)

ARKADJA.

W odległości 5 km. od Łowicza, przy szosie prowadzącej do Nieborowa i Bolimowa leży słynna neoklasyczna Arkadja, kreacja ks. Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej.

To najsławniejsze w Polsce rozkoszne ustronie, unieśmiertelnione w „Ogrodach" Delille'a, odwiedzane przez znakomite osobistości, podziwiane przez współczesnych, jako „pieśń Ariosta w obrazie", „kraj Sybilli i czaru", „baśń cudowną", „przybytek bogów", „wróżek i uroku krainę", dochowało się do dnia dzisiejszego i jest obecnie, choć uległo znacznemu zniszczeniu, jedynym pomnikiem romantycznych i fantastycznych rezydencyj wiejskich, jakie powstały na ziemi polskiej w drugiej połowie XVIII w., na wzór Małego Trianonu w Wersalu. Głośne ongiś Powązki, założone w 1771 r. przez ks. Izabelę z Flemingów Czartoryską, nazywane polskim Trianonem, zostały doszczętnie spalone w r. 1794, podczas oblężenia Warszawy.

Ks. Helena Radziwiłłowa, kasztelanowa, a później ostatnia wojewodzina wileńska, artystka z urodzenia, stworzyła Arkadję w kilka lat po powstaniu Powązek i dziełem swem zaćmiła cudactwa ogrodu powązkowskiego. Księżna była osobą twórczą. Toteż wzorowała się tylko częściowo na Powązkach.

Według ks. Radziwiłłowej „Arkadję uważać można za starożytny pomnik pięknej Grecji. Widać w niej ślady czci mitologicznej, jaką dawniej w sztuce zachowano. Odziedziczywszy prawa swe przyroda stworzyła z niej samotne i romantyczne ustronie. Tam to przepełnia duszę żądza ubóstwienia uczuć doznanych, lub też zbudzonych wśród serc tkliwych, urokiem tajemniczym, poświęconych gajów". Arkadja, zgodnie z założeniami ks. Heleny, wzbudzała najprzeróżniejsze uczucia, wciąż nowym i niespodziewanym obrazem.

Za życia założycielki mieliśmy w Arkadji chatki Filemona i Baucis, przybytek nieszczęścia i melancholji, jaskinię Sybilli, arkady, łuk grecki, świątynię Minerwy, akwadukt, mieszkanie arcykapłana, grobowiec złudzeń, wyspy uczuć i miłości, cyrk do igrzysk, amfiteatr z ciosowego kamienia, pola elizejskie, wodotryski, starożytne sarkofagi marmurowe, kolumnę, na której zostawili napisy Egipcjanie, Grecy i Arabowie, porfirowe obeliski, tablice, posągi i rzeźby, sprowadzone z Grecji i Italji...

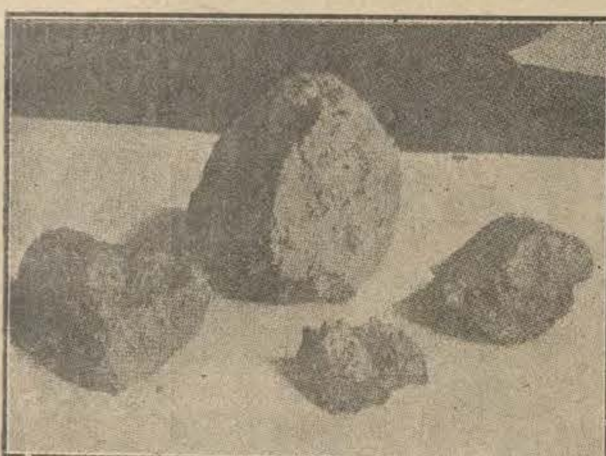
Skupienie tylu osobliwości na stosunkowo niewielkiej przestrzeni tworzyło z Arkadji „Ideen Magazin". Nie dziwota, że marszałek napoleoński Davout, wyraził się o Arkadji: „c'est le plus beau garde—meuble que je vu".

Po śmierci ks. Radziwiłłowej (1821 r.) Arkadja chyliła się ku upadkowi. W 1870 r. Radziwiłłowie sprzedali tę letnią rezydencję Karolowi Hofmannowi, awanturnikowi, podającemu się za konsula Stanów Zjednoczonych. W 1873 Arkadja znalazła się w rękach hr. Adlerberga, b. gubernatora Finlandji, który wystawił w ogrodzie, w pobliżu drogi, pałacyk, istniejący dotychczas. W tym czasie Arkadja została ogołocona z wielu cennych dzieł sztuki. Dopiero ks. Michał Radziwiłł, miłośnik sztuk pięknych, redaktor „Bibljoteki Warszawskiej", odnowiciel pałacu nieborowskiego, odkupił Arkadję od Adlerberga.

Meteor Łowicki.

Meteor, który w dniu 12 marca b. r. spadł w okolicach wsi Krępa, uzyskał w Warsz. Obserwatorjum Astronomicznem miano „meteoru łowickiego".

Jak dotychczas stwierdzono w Zakładzie Minerolog. Uniw. Warsz., należy on do kategorji meteorów kamiennych, które o wiele rzadziej spadają na ziemię niżeli żelazne. Zewnętrzna jego powierzchnia ma wygląd czarnego żużla, stopionego wskutek wysokiej temperatury (kilku tysięcy stopni) do jakiej meteor rozgrzał się, odbywając drogę poprzez atmosferę ziemską, do której wpadł z szybkością kosmiczną kilkudziesięciu kilometrów na sekundę. Jeden z mniejszych odłamków pokryty jest grubym pancerzem żelaza kosmicznego, reagującego na magnes. Bryła 4-kilowa jest największym okazem w Polsce, gdyż większość „meteoru pułtuskiego", ostatniego jaki u nas spadł dn. 30 I 1868 r., wywieziono zagranicę.



„Meteor łowicki" — największe spośród zebranych odłamków.

Co do pochodzenia meteorów zdania są podzielone. Jedni uważają ciała te za szczątki rozpadłej w gruzy planety, inni natomiast za produkt rozpadu komet, które po kilku okrążeniach słońca zanikają. Większość meteorów o wadze zaledwie ułamków grama widoczna jest, gdy wpadłszy w atmosferę ziemską, spala się na ciało gazowe, dając zjawisko „spadających gwiazd".

Wypadki, gdy meteor spada w stanie stałym należą do wyjątkowo rzadkich, powodując niekiedy niebezpieczeństwo, tak np. 10-11 1896 r. odłamki wielkiego bolidu zabiły w Hiszpanji 7 mnichów.

Należy przypuszczać, że wiele odłamków meteoru łowickiego rozrzuconych na polach łowickich głęboko zaryło się w ziemię. Istnieje możliwość wydobycia ich w okresie robót polnych, zachodzi tylko obawa, iż nieuświadomiona ludność zniszczy je w naiwnem poszukiwaniu „złota".

Komunikat.

Prezydjum Rady Pow. BBWR podaje do wiadomości, że p. Henryk Godziszewski Kierownik Sekretarjatu Powiatowego BBWR— korzysta z urlopu organizacyjnego. Funkcje Kierownika Sekretarjatu pełni w zastępstwie członek Prezydjum p. Wacław Adamczyk.

Obecnie ten dawny "przybytek bogów" jest własnością ks. Janusza Radziwiłła.

Z dawnych osobliwości i urządzeń arkadyjskich niema już dziś chatki Filemona i Baucis, cyrku, amfiteatru, grobowca złudzeń, akwaduktu i wysepki miłości. Dzisiejsza uboższa Arkadja posiada w swym romantycznym ogrodzie *domek gotycki*, nazwany przez ks. Radziwiłłową przybytkiem nieszczęścia i melancholji, *jaskinię Sybilli*, która, jak powiada ks. Marja Wirtemberska, była miejscem spoczynku dla sentymentalnych pasterzy i zalotnych nimf leśnych, *arkady*, „zwycięzki w walce z czasem" *łuk grecki*, którego „ani Gotowie, ani pasożyty zniszczyć nie zdołały", tajemniczy *domek z wieżą*, a dalej *przybytek arcykapłana*, w którym pasterze arkadyjscy, zburzywszy dawny porządek, ogłosili panowanie złotego wieku. Zewnątrz tego budynku widać dotąd, dobrze zachowaną, białą płaskorzeźbę, przedstawiającą nagą kobietę, karmiącą gryfa, a poniżej napis: „*L'espérence nourrit une chimère et la vie s'écoule*", oraz dwie paszcze lwie, przez które spływała woda do basenu. Za tym przybytkiem jest sad, otoczony murem ze starożytnych rzeźb i odłamków. Pośrodku ogrodu mamy wreszcie największą ozdobę dzisiejszej i dawnej Arkadji—*świątynię Minerwy*.

Ten kształtny, o klasycznych formach, przybytek mądrości, harmonji i przyjaźni, ozdobiony półrotundą z sześcioma kolumnami jońskiemi oraz portykiem o czterech kolumnach jońskich i dużym tarasem, strzeżonym przez lwa i sfinksa, stoi nad czystym stawem, przez który ongiś prowadził akwadukt. Półrotunda nosi na fryzie napis włoski, naśladowany z Horacego: „*M'involo altrui per ritrovar me stessa*". (Uciekam od ludzi, aby znaleźć siebie). Na frontonie znajduje się włoski werset z sonetu Petrarki. „*Dove pace trovai d'ogni mia guerra*". (Tu odnalazłem pokój po żywota wojnach).

Do świątyni Minerwy, wzniesionej przez włoskiego budowniczego Ittara, prowadzi ścieżka, dawniej otoczona ciemnym gajem. Po zwiedzeniu przybytku nieszczęścia i melancholji spotykamy na tej ścieżce strzaskane odłamki kolumn, wyobrażające złamane życie ludzkie i rozwiane nadzieje. Dopiero na końcu drogi mówi nam mądrość: Uciekaj od ludzi... Bogate ongiś wnętrze świątyni Minerwy uległo zniszczeniu i dziś zieje pustką. Ale świetnie zachował się tutaj *słynny fresk Norblina*.

Plafon, malowany przez Jana Piotra Norblina, przy pomocy Aleksandra Orłowskiego i Michała Płońskiego, wyobraża „różanopalcą" skrzydlatą boginię jutrzenki Eos, prowadzącą cztery białe rumaki i trzymającą w lewem ręku pochodnię— Dnia. Zasłonę Nocy uprowadzają Amorki, — Prof. Uniw. Warsz. Zygmunt Batowski, świetny znawca twórczości Norblina, nazywa ten wspaniały plafon „dziełem pierwszorzędnem", „niezwykłem w kolorycie, prawdziwie dekoracyjnem, jasnem, świeżem" i twierdzi, że „*piękniejszego plafonu nad ten na ziemiach polskich nie znamy*".

Juljan Ursyn Niemcewicz, po zwiedzeniu Arkadji w 1810 r., pisał: „Krajowy i cudzoziemiec Arkadję polską z zachwyceniem widzieć będą". I słusznie. Arkadja jest godna zwiedzenia chociażby tylko ze względu na plafon Norblina.

Jan Wegner.

MŁODA WIEŚ

I-szy Walny Zjazd delegatów Zw. Młodej Wsi woj. Warszawskiego.

W dniu 7 kwietnia b. r. odbył się w Warszawie I-szy Walny Zjazd Zw. Młodej Wsi, na który przybyło przeszło 800 delegatów z całego województwa. Z naszego powiatu wzięło udział 45 delegatów, z czego 35 pojechało koleją a 10 rowerami. Już od samego rana przed Centralą Młodej Wsi na ul. Kopernika, zaczęły ściągać grupy Związkowców na czele ze sztandarami swych okręgów powiatowych. Rojno się stawało i gwarno, a z zebranych grup biła radość, powaga, duma i nic dziwnego, to była duma i przyszłość odrodzonej wsi polskiej, tej, o której dawniej śniliśmy i marzyliśmy, a którą dzisiaj stwarzamy w myśl wytkniętej ideologji naszej.

Gdy już wszyscy się zebrali, ustawił się długi szereg ze sztandarami, i tak ruszyli na nabożeństwo do kościoła św. Krzyża.

Po nabożeństwie odbyło się złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Skolei, udaliśmy się na obrady, które odbyły się przy ul Szopena w sali Tow. Łyżwiarskiego („Dolina Szwajcarska").

Obradom przewodniczył kol. prezes K. Stańczykowski, który na wstępie powitał przedstawicieli władz i różnych organizacyj. Następnie po ukonstytuowaniu się prezydjum Zjazdu odbyło się powitanie i życzenia ze strony przedstawicieli Władz i organizacyj.

Łącząc doniosłą chwilę Zjazdu ze czcią dla najwyższych Dostojników Państwa, uchwalono wśród gromkich oklasków i okrzyków depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Wreszcie przystąpiono do drugiego punktu zjazdu t. j. referatu p. t.: „Podstawy ideologiczne ruchu młodzieży wiejskiej", który wygłosił kol. Maj, członek Prezydjum Centr. Zw. Młodej Wsi.



Nasze koleżanki uczą się na kursach zorganizowanych przez „Młodą Wieś".

Już zaraz na wstępie kol. Maj podkreślił, że ruch Młodowiejski **jest ruchem społeczno-wychowawczym zmierzającym do przebudowy życia wsi pod względem kulturalno-społecznym, politycznym a przedewszystkiem ekonomicznym.** Z tych właśnie względów ruch Młodowiejski dąży do wychowania takiego pokolenia młodych obywateli, aby odpowiadało wytkniętemu celowi t. j. w duchu potrzeb i interesów państwa narodu i mas chłopskich. Ideałem wychowawczym ruchu Młodej Wsi jest obywatel, jako człowiek rozumu, charakteru i woli oraz jako członek wielkiej społeczności polskiej, który musi być świadomy i karny. Obywatel więc, w rozumieniu wytycznych ideologicznych ruchu Młodowiejskiego, to **chłop o rozwiniętej świadomości klasowej, narodowej i państwowej.** Wychowanie to stoi na stanowisku wytworzenia zgodnego współżycia narodu polskiego z mniejszościami narodowościowemi w Polsce, przez zapewnienie im rozwoju kulturalnego, ale w ramach potrzeb interesów naszego Państwa. Ruch Młodowiejski jest świadomem dążeniem w kierunku wyzwalania się wsi pod względem ekonomicznym, politycznym i kulturalnym. W zrozumieniu tego ruch Wiejski Młodych czuje się częścią składową wielkiego świata pracy, przez co czuje potrzebę współpracy z grupami pracowniczemi. Budowę swej kultury ruch Młodowiejski opiera o wartościowe pierwiastki kultury ludowej poszczególnych regjonów i ziem.

Głęboko ujęty i wnikliwy referat wywołał ożywioną dyskusję (35 mówców).

Po referacie kol. Tyczyński złożył sprawozdanie z działalności Woj. Zw. Młod. Wsi z którego widać iż Związek w swej pracy kładzie **główny nacisk na szkolenie przodowników i prowadzenie przysposobienia rolniczego.**

W dalszych obradach Zjazd przyjął i uchwalił nowy Statut i Regulamin, a następnie dokonał wyboru władz. Na prezesa wybrano kol. K. Stańczykowskiego.

Niedzielny Zjazd Młodej Wsi był przeglądem dotychczasowych prac i dorobku Zw. Mł. W. Siew i Zw. Mł. Ludowej, a następnie połączeniem się dwóch organizacyj wiejskich dla dobra Państwa i wsi.

My, którzyśmy byli na Zjeździe, możemy być dumni, że tak wielki fakt zjednoczenia rozbitej wsi, dokonał się w naszej obecności i za naszą wolą.

Uczestnik Zjazdu.

Walny Zjazd w Łowiczu.

Przypominamy, że w dniu 14 kwietnia b. r. (niedziela) odbędzie się Walny Zjazd delegatów Kół Młodej Wsi z terenu powiatu łowickiego w Łowiczu (Dom Ludowy) godz. 9—zbiórka, 10—nabożeństwo, 11—rozpoczęcie obrad.

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

**Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.**

Państwo a wychowanie.

(Dokończenie).

Z chwilą gdy mit narodowy zatraca swoją treść emocjonalną, stając się jedynie zbiorem pojęć i konwencjonalnych haseł, jego twórcze oddziaływanie na społeczność jest skończone. Wtenczas albo mit należy zastąpić przez inny, albo odnowić go, dając mu nową treść emocjonalną i przywracając mu w ten sposób dawną żywotność.

Celem wychowania jest: a) przekazywanie mitu narodowego nowemu pokoleniu, b) ciągłe odnawianie tego mitu.

Łączność z dorobkiem przeszłości jest konieczna, lecz wychowawca musi mieć zawsze nastawienie prospektywne (ku przyszłości). Przeszłość należy rozpatrywać w funkcji teraźniejszości, szukać przedewszystkiem tego, co może wzbogacić i wzmocnić nasz rozmach (èlan) ku przyszłości. W ten sposób ciągle odnawiany mit narodowy nie traci swojego zasadniczego charakteru, lecz, zdobywając nową, **dzisiejszą** treść, staje się nam bardziej bliski i drogi.

Wychowawca powinien dążyć do wytworzenia u młodzieży tego, co prof. Mysłakowski nazywa prospektywnym stosunkiem do życia t. zn. czynnem, twórczem rzutowaniem w bliższą lub dalszą przyszłość w oparciu o teraźniejszość oraz istotnie wartościowe elemnty dorobku przeszłości.

Państwo jest formą polityczną istnienia zbiorowości, wyrazem jej materjalnego i duchowego życia. Istotną cechę działalności państwa stanowi to, że jest ona zakrojona na dalszą przyszłość, aniżeli życie jednego pokolenia i nie kieruje się względami krótkowzrocznego, materjalnego utylitaryzmu.

Państwo, powstałe pierwotnie jako czynnik siły, musi niezmordowanie dążyć do pomnożenia punktów oparcia w społeczeńswie, do rozszerzenia swej podstawy, t. j. do wychowania sobie społeczeństwa. Państwo jest nietylko organizacją przymusu, lecz i narzędziem uspołeczniania. W miarę wzrostu uspołeczniania się obywateli, czynnik przymusu stopniowo będzie się stawał niepotrzebny. Państwo musi przygotować sobie zawczasu w pokoleniach nadchodzących warunki swojego przyszłego istnienia.

Przeciwstawianie „wychowania państwowego" „wychowaniu narodowemu" jest nieporozumieniem (o ile nie dowodem złej woli): wychowanie państwowe jest wychowaniem narodowem ludzi, myślących wartościami i kategorjami państwowemi.

Wychowawca musi dążyć przedewszystkiem do tego, co możnaby nazwać emocjonalizacją stosunku do Państwa, t. j. oparcia tego stosunku na dobrowolnie przyjętym osobistym obowiązku, na właściwem, swobodnem ustosunkowaniu się do tradycji, na przyjęciu postawy prospektywnej.

Książka prof. Mysłakowskiego zawiera tak wiele myśli ciekawych, pokazujących zjawiska i zagadnienia w zupełnie nowem świetle, że zainteresuje nietylko nauczycielstwo, lecz każdego inteligentnego czytelnika, pragnącego pogłębić swój pogląd na istotę narodu, państwa oraz należytego stosunku jednostki do tych największych wartości zbiorowego życia ludzkości.

Z. M.

Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

Pismem z dnia 23 lutego r. b. N. I. WF—460/35 Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło **Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** i Kołu Opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej we Lwowie zezwolenia na zorganizowanie zjazdu i wystawy prac Kół **Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej** we Lwowie **w dniach od 16 do 19 czerwca 1935 r.**

Zjazd i wystawa mają zobrazować dorobek młodzieży szkolnej w dziedzinie krajoznawstwa, udział młodzieży w zjeździe ma być manifestacją jej zamiłowań do poznania kraju, jego przyrody i kultury.

Szczegółowy program Zjazdu oraz instrukcje i wskazówki, dotyczące przyjęcia i pobytu młodzieży we Lwowie oraz organizacji wycieczek w okolice Lwowa i dalsze, roześle do kierowników i opiekunów szkolnych Kół Lrajoznawczych Koło Opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej we Lwowie (ul. Łyczakowska 5, parter), do którego należy też zwracać się o wszelkie informacje w sprawie zjazdu.

Mając na uwadze dodatnią rolę **wychowawczą ruchu krajoznawczego w całokształcie prac wychowawczych** szkoły, warto zachęcić młodzież, należącą do szkolnych Kół Krajoznawczych, do wzięcia **udziału w rzeczonym zjeździe.**

„Młody Obywatel".

Pragnąc dostarczyć młodzieży szeregu wiadomości społeczno-gospodarczych, ujętych w formę przystępną, P. K. O. przystępuje do wydawania miesięcznika p. t. „Młody Obywatel".

Koszt prenumeraty wspomnianego czasopisma wynosi 1 zł. rocznie. Dla S. K. O. i innych organizacyj młodzieży, zamawiających pięć prenumerat, dodany będzie szósty egzemplarz bezpłatnie. Pierwsze trzy numery „Młodego Obywatela" zostaną rozesłane bezpłatnie do wszystkich szkół powszechnych i średnich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, celem zaznajomienia młodzieży ze sprawami natury społeczno-gospodarczej i zachęcenia do zaprenumerowania wymienionego czasopisma.

Sprawy organizacyjne Ogniska Z. N. P. „Wola Zbrożkowa".

W dniu 16 marca r. b. odbyło się w Popowie Walne Zebranie Członków Ogniska Z. N. P. „Wola Zbrożkowa", na którem, między innemi sprawami, dokonano wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej Ogniska.

Prezesem Ogniska wybrano kol. Gosa Czesława z Popowa, a na członków Zarządu kol. kol.: Duklasa Bolesława z Gawronek, Waliszewskiego Józefa z Ostrołęki i Wasilewskiego Adolfa z Popowa. Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: Markiewicz Paweł z Domaradzyna, Kołaczyńska Romualda z Lubiankowa i Osińska Kazimiera z Mąkolic.

Delegatem na VI Zgromadzenie Okręgowe w Warszawie wybrano kol. Gosa Cz. *C. G.*

ST. MRÓZ.

Dobór materjału ćwiczebnego dla klasy VI VII.

Okres trzeci.

A. Zabawy gry ruchowe i gry drużynowe.

1. **Zabawy**: Jak w okresach poprzednich.
2. **Gry bieżne**: harce (M. K. str. 222); sztafeta z chorągiewkami (S. K. str. 169); sztafeta z piłką (M. K. str. 221).
3. **Gry rzutne**: prowadzenie piłek (M. K. str. 226); walka o piłkę (S. K. str. 188); wyścig piłek w kole (S. K. str. 183); piłka do kosza (M. K. str. 228).
4. **Gry z podbijaniem**: wybijanka (S. K. str. 218); piłka egipska (M. K. str. 231); podbijak (S. K. str. 223); kiczki (M. K. str. 229).
5. **Gry drużynowe**: piłka graniczna (S. K. str. 269); kwadrant (M. K. str. 253); palant, siatkówka.

B. Ćwiczenia gimnastyczne.

I. Ćwiczeniania porządkowe: zbiórki w marszu, w kolumnie czwórkowej i ćwiczebnej; musztra w zwartym oddziale.

II. Ćwiczenia kształtujące:

1. Ćwiczenia kończyn górnych: wznoszenia ramion wbok i przenoszenie wprzód do klaśnięcia, a następnie szybki powrót do postawy z ramionami wbok; w siadzie ręce na kark, kolejny wyprost ramion, zwrot głowy w przeciwnym kierunku; siad klęczny ramiona wprzód i wymachem dołem i bokiem przenos wzwyż, poczem bokiem i dołem wprzód z jednoczesnem unoszeniem się do klęku; ramiona wbok i wymachy przodem wzwyż i przodem wbok; wymach ramion przodem wzwyż i nogi wtył naprzemian; siad skrzyżny i 2 uderzenia rękoma o podłogę, 2 o kolana i 2 o barki; siad skrzyżny i 2 uderzenia rękoma o podłogę, 2 w powietrzu i 2 klaszcząc nad głową; siad klęczny ze skurczem ramion i wyprost ramion wbok z podniesieniem się do klęczki prostej; ze skurczu wyrzuty ramion wbok, a następnie przenos wgórę z klaśnięciem w dłonie nad głową i ponowny skurcz.

2. Ćwiczenia kończyn dolnych:

a) ćwiczenia kończyn dolnych w miejscu: dwójkami nawprost we wspięciu podanie rąk i kolejno powolny przysiad i szybkie wspięcia; chwyt bioder i zakroki prawą i lewą nogą naprzemian; rozkrok, chwyt bioder i kolejne uginanie kolan z przenoszeniem ciężaru ciała na nogę ugiętą; chwyt bioder, dwa podskoki małe i wyskok z ugięciem nóg w kolanach w tył; dwa podskoki w miejscu i dwa w rozkroku; dwa podskoki małe; i rozkrok z ramionami wbok; wykrok i podskokiem zmiana wykroku z kolejnym wymachem ramion wprzód; postawa stojąca z ramionami wbok, poczem podskokami rozkroki z chwytem bioder i podskokami powrót do postawy z ramionami wbok; trzy podskoki w miejscu i rozkrok lotny.

b) Ćwiczenia kończyn dolnych w marszu: dwójkami nawprost ręce splecione na krzyż, sześć kroków cwałem przednim; marsz z podskokiem po każdym kroku druga noga wyprostowana wtył; jak wyżej—tylko podskoki co trzeci krok; krakowiak (hołupce boczne); marsz krokiem polkowym; marsz dwójkami krokiem polkowym; marsz z przeskokiem co trzeci krok; marsz z podskokiem po każdym kroku, ze skurczem drugiej nogi wprzód i wymachem przeciwnego ramienia wprzód; mazur; krakowiak; trojak.

c) Ćwiczenia kończyn dolnych i górnych: przysiad z uderzeniem rękoma o ziemię i wyprost ze skurczem ramion i klaśnięciem w dłonie nad głową; wykroki skośne ze wspięciem i rzutem ramion wbok ze skurczu; postawa zwarta ramiona dołem skrzyżowane i cztery wymachy ramion bokiem wgórę wskos poczem przysiad podparty i cztery wyprosty nóg w kolanach; w leżeniu tyłem na ziemi ruchy pływackie ramion i nóg. (d. c. n.)

Współpraca Z. N. P. ze Związkiem Strzeleckim.

Związek Strzelecki ustalił swój stosunek do Związku Nauczycielstwa Polskiego w piśmie z dnia 6.XI.1934 r., Nr. 5224/Spol. Podajemy do wiadomości dosłowne brzmienie pisma otrzymanego ze Związku Strzeleckiegoprzez Zarząd Główny Z. N. P.:

1. W celu wzajemnego informowania i uzgadniania współpracy w sprawach obchodzących obie organizacje, Z. N. P. wyznacza stałe miejsce przedstawicielowi Z. S. w Wydziale Pracy Społecznej, natomiast Z. S. przyznaje stałe miejsce delegatowi Z. N. P. w Komisji wychowania obywatelskiego przy Komendzie Głównej Z. S.

2. Z. N. P. zaleca Zarz. Powiatowym i Ogniskom Z. N. P. przyznanie stałych miejsc dla przedstawiciela Z. S. w Wydziałach Pracy Społ., wzajemnie zaś Z. S. zaleca Zarz. Pow. i Gminnym Z. S. przyznanie stałych miejsc w Powiatowych Komisjach wych. obyw. oraz Zarządach Gminnych na zasadach wzajemności.

3. Członek Z. N. P. przynależny do Z. S. podlega zarządzeniom i dyscyplinie Władz Z. S. na zasadach określonych w Regulaminie Z S. cz. I. Władze odpowiednich szczebli organizacyjnych Z. S. i Z. N. P. informują się wzajemnie o postępowaniu niezgodnem z etyką organizacyjną członków, przynależnych do obu organizacyj, a obchodzącem obie organizacje.

4. Związek Naucz. Polskiego centralnie reguluje składki za swych członków na podstawie umowu z Zarządem Głównym Zw. Strzel.

5. Obie organizacje ustalają centralnie zasady przysposobienia członków Z. N. P. do pracy w Zw. Strzel. na specjalnych kursach.

Komendant Główny

(—) Frydrych Marjan ppłk.

Komunikat.

Warunki studjów na Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie.

Na I kurs będą przyjmowani kandydaci płci obojga uzdolnieni do rysuuków i robót ręcznych, oraz posiadający świadectwo dojrzałości ze szkół średnich lub seminarjów nauczycielskich. Studja trwają 2 lata. Kończący Instytut po złożeniu egzaminu z przedmiotów pedagogicznych otrzymują dyplomy nauczycieli szkół średnich.

Podania z załączeniem 1) metryki urodzenia, 2) 3 fotografij własnoręcznie podpisanych, 3) życiorysu, 4) świadectwa dojrzałości, 5) rysunku z natury i kompozycję ornamentacyjną w dowolnej technice, 6) świadectwa lekarskiego, należy składać osobiście lub przesłać pocztą bezpośrednio pod adresem Państw. Inst. Rob. Ręczn. Warszawa, Górczewska 8 do dn. 1.VI-1935 r.

Egzamin wstępny rozpocznie się 24.VI r. b. Opłata za egzamin wynosi 20 zł., którą wpłacić należy do P. K. O. na Nr. 33.304.

Nauka w Instytucie jest bezpłatna. Za zużycie materjałów i taksę administr. wpłaca się około 200 zł. płatne w dwóch ratach. Czynni nauczyciele mogą na podstawie zaświadczenia Instytutu o złożeniu egzaminu wstępnego ubiegać się o urlop za zwrotem kosztów zastępstwa bez rozłożenia na raty.

Bliższych informacyj udziela Inspektorat Szkolny lub Inst. Rob. Ręczn. po nadesłaniu znaczków pocztowych za 50 gr.

Z Wróblewskich
ś. p. Kamilla Trawińska.

Długoletnia przewodnicząca łowickiego Koła Przyjaciół Harcerstwa ś. p. Kamilla Trawińska—nie żyje.

A tu wiosna niesie światu pierwsze kwiaty. Jeszcze tydzień, dwa, a wyroją się ze świetlic zastępy harcerzy na lasy i pola. Niejedno serce młodego wodza zasępi się troską o sprzęt polowy, fundusze na obozy i wycieczki. Któż im przyjdzie w tych strapieniach z pomocą, gdy serce, które tyle lat odczuwało nie bije.

Zbliża się przecież wielka chwila dwudziestolecia harcerstwa łowickiego, jubileuszowy zlot całego Związku za pasem, a my — sami! Jakże będziemy święcić te dni wspaniałe?

Na głos trąbki pospieszy zewsząd młódź i starszyzna harcerska, zasiądą wokół ognisk obozowych, aby gwarzyć o dziejach lat minionych. W okręgu bratnim znajdą się i ci, którym pracą swą ś. p. Kamilla Trawińska jako Przewodnicząca K. P. H. umożliwiła wejście do rady wodzów, i ci, którzy nie wysunęli się poza szeregi. Czyż naprawdę już nigdy swej Opiekunki nie ujrzymy w harcerskim gronie? Przez lat wiele niezmordowanie walczyła dla nas, z obojętnością panującą wokół. Naprzekór wszystkim, nawet nam młodym, sama Ona wierzyła niezmiernie w nieprzemijające wartości ruchu harcerskiego. Z kilku początkowo instytucyj opiekujących się drużynami łowickiemi, przy życiu utrzymała się jedna tylko, i to kierowana właśnie przez ś. p. Kamillę Trawińską.

Wśród niewdzięcznej pracy, stojąc na czele K. P. H. w Łowiczu, ś. p. Kamilla Trawińska przysparzała funduszów na najistotniejsze działy pracy naszej.

Jeżeli też wkrótce harcerstwo łowickie obchodzić będzie swoje dwudziestolecie istnienia, duża w tem część zasługi ś. p. Kamilli Trawińskiej. Dzięki Jej pracy bowiem udało się szczęśliwie przetrwać wiele burz i gromów. Od pracy kierowniczej dla dobra młodzieży odsunęła Zmarłą dopiero ciężka niemoc. Imię Jej nazawsze zostanie związane z dziejami harcerstwa łowickiego.

Bóg już tak zrządził, aby dwudziestoletni jubileusz pracy umiłowanej przez ś. p. Kamillę Trawińską młodzieży łowickiej, święcić mogła w gronie najbardziej dostojnem wśród harcerzy, którzy posłuszni świętym prawom Ojczyzny odeszli na wieczną wartę, Harcerzy r. 1920, wyprawianym na śmiertelne zapasy, z macierzyńskim błogosławieństwem Zmarłej.

T. I. Gumiński
b. komendant Hufca Harcerzy.

Sprawy pracownicze

B. pracownikowi umysłowemu w Łowiczu. Zwolnienie Pana jako pracownika umysłowego i jednoczesne zaangażowanie na to samo stanowisko w charakterze robotnika powoduje odpowiednią zmianę podstaw ubezpieczenia.

Jednakże przysługuje panu w myśl art. 292 ust. 2 ustawy o Ubezpieczeniu Społecznem z dnia 28 III 1933 r. (Dz. Ust. R. P. № 51 poz. 836) prawo pozostania w ubezpieczeniu dotychczasowem, jako pracownika umysłowego, na czas niedłuższy niż 12 miesięcy, licząc od dnia zaangażowania Pana w charakterze robotnika.

Oświadczenie o pozostaniu w dotychczasowem ubezpieczeniu winien pan, w myśl art. 292 ust 3, złożyć najpóźniej w ciągu miesiąca na ręce właściwej ubezpieczalni społecznej. Obowiązkiem pracodawcy jest opłacać składki w ciągu 12 miesięcy w-g zasad ubezpieczenia pracownika umysłowego.

W razie nieskorzystania z przysługującego na mocy art. 292 prawa pozostania w dotychczasowem ubezpieczeniu lub po upływie 12 miesięcy następuje przekazanie składek do Funduszu Ubezp. Emer. Robot. i odpowiednie zaliczenie poprzedniego okresu ubezpieczenia.

Komunikat

Sprawozdawczy Powiatowego Koła Sędziów Strzelecko-Łuczniczych z zawodów strzeleckich o O. S. kl. III i II, organizowanych przez Porozumiewawczą Komisję Strzelectwa Sportowego Z. S. w dniu 31 marca 1935 roku na strzelnicy małokalibrowej 10 p. p. w Łowiczu.

Wyniki indywidualne. Bz. Kraj. 15.

1.	P. Otrębski Antoni	(Kol. P. W.)	97	pkt.
2.	„ Bolimowski Józef	„	92	„
3.	„ Wojda Antoni	„	92	„
4.	„ Jabłoński Jan	„	91	„
5.	„ Rybus Stanisław	„	90	„
6.	„ Niedzielski Franciszek	„	88	„
7.	„ Cichal Kazimierz	„	88	„
8.	„ Kolucki Franciszek	„	87	„
9.	„ Machaj Antoni	„	87	„
10.	„ Wasilewski Bolesław	(Gimn. Męsk.)	87	„
11.	„ Kwiatkowski Zbigniew	(Kol. P. W.)	86	„
12.	„ Malinowski Leon	„	82	„
13.	„ Zagawa Antoni	„	82	„
14.	„ Sokół Michał	„	81	„
15.	„ Wójcik Jan	„	81	„
16.	„ Wojdyno Władysław	„	81	„
17.	„ Dobrowolski Stanisław	(Gim. Męsk.)	81	„
18.	„ Bury Władysław	„	80	„
19.	„ Karpiński Zbigniew	„	80	„
20.	„ Kocbuch Józef	(Kol. P. W.)	78	„
21.	„ Drobnik Franciszek	„	75	„
22.	„ Szkop Józef	„	75	„
23.	„ Fijołek Franciszek	„	75	„
24.	„ Pudłowski Józef	„	73	„
25.	„ Sadowski Piotr	„	71	„
26.	„ Kucharski Kazimierz	„	71	„
27.	„ Wójcik Stanisław	„	68	„
28.	„ Dutkowski Franciszek	„	63	„
29.	„ Mychaj Piotr	„	58	„
30.	„ Staszewski Jan	„	32	„
31.	„ Perzyński Jan	„	0	„

Bz. Kraj. 17.

1.	P. Modzelewski Br.	(Och. Straż Poż.)	193	pkt.
2.	„ Gnatowski Zygmunt	„	190	„
3.	„ Kupiecki Stanisław	„	180	„
4.	„ Kujda Kazimierz	(Gimn. Męsk.)	165	„
5.	„ Chwaliński Tad.	(Och. Straż Poż.)	162	„
6.	„ Gnatowski Stan.	„	143	„

Ogółem w strzelaniu brało udział 37 osób.

Zdobyło O. S. kl. II 3 osoby
O. S. kl. III 26 „
Razem 29 „

Wystrzelano amunicji 541 sztuk.

Prezes Powiatowego Koła Sędziów Strzel.-Łuczniczych (—) *Lucjan Wiechecki.*

Osobiste. Pan Ryszard Pawłowski, długoletni technik Wydziału Powiatowego, w wyniku dodatniego egzaminu złożonego przed Komisją przy Min. Spraw Wewnętrznych otrzymał tytuł i uprawnienia do sporządzania projektów i kierowania robotami budowlanemi.

Wolna trybuna.

Ciekawe oświadczenie, czyli skąd powstaje fundusz społeczny przy Magistracie.

Uwagi poniższe, nadesłane nam przez jednego z wybitniejszych obywateli naszego miasta, umieszczamy pro publico bono, prosząc Pana Burmistrza o łaskawe wyjaśnienie. Sądzimy, że podanie celów na jakie są przeznaczone fundusze uspokoi sarkającą opinję publiczną. REDAKCJA.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej przewodniczący Pan Burmistrz, w komunikatach oświadczył, że nie skorzystał z możliwości zniżki wygórowanych cen na mieszkania dla wojska naszego garnizonu, gdyż okazało się, iż skorzystałoby na tem tylko wojsko a miasto nic. Dlatego w porozumieniu z właścicielami domów zostawił ceny dotychczasowe mieszkań z tem, że zobowiązał właścicieli do płacenia 10% na fundusz społeczny do swojej dyspozycji.

Oświadczenie Pana Burmistrza budzi następujące obawy w opinji publicznej:

Koszt kwaterunków wojskowych dzieli się w/g ustawy częściowo między władze wojskowe, magistrat i samego wojskowego, zajmującego lokal.

Czy jesteśmy w porządku, jeżeli kosztem budżetu naszej Armji i kieszeni wojskowych tworzymy fundusze dyspozycyjne nawet na cele może skądinąd dobre?

Czy samorząd może posiadać i dysponować sumami nieobjętemi budżetem uchwalonym, zatwierdzonym i kontrolowanym przez organy do tego powołane?

Czy sposób poboru tych sum jest istotnie dobrowolny? Czy też złożenie sumy jest dokonywane pod pewną presją, że od tego zależy regularność wypłat należności z magistratu?

Od kogo zależy: ile i na jakie cele z funduszu tego się wydaje?

Czy system ten nie wprowadza pewnej, wysoce szkodliwej, demoralizacji do życia społecznego i organizacyjnego? *Fa.*

Kalendarz podatkowy na miesiąc kwiecień 1935 r.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Koło Łowicz przypomina, że w II połowie kwietnia obowiązują następujące terminy podatkowe:

Dnia 15 kwietnia ostateczny termin płatności zaliczki miesięcznej na poczet przemysłowego podatku od obrotu przez przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Dnia 15 kwietnia ostateczny termin płatności I raty podatku dochodowego (Dz. II) z tytułu różnicy, łącznie z zeznaniem zawierającem obliczenie różnicy.

Dnia 15 kwietnia ostateczny termin płatności 10% dodatku do miesięcznej zaliczki podatku przemysłowego od obrotu, wpłacanej przez przedsiębiorstwa przemysłowe od 1—V kategorji świadectw przemysłowych.

Dnia 15 kwietnia ostateczny termin płatności zaliczki nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych.

Dnia 20 kwietnia ostateczny termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej, pobranego w okresie od 1 do 15 kwietnia.

Dnia 30 kwietnia ostateczny termin płatności I raty podatku gruntowego razem z 10% dodatkiem interwencyjnym.

Dnia 30 kwietnia ostateczny termin płatności I raty podatku od nieruchomości.

Dnia 30 kwietnia ostateczny termin płatności I raty podatku od lokali.

Dnia 30 kwietnia ostateczny termin płatności I raty podatku od placów budowlanych.

Dnia 30 kwietnia ostateczny termin płatności zryczałtowanego podatku przemysłowego.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Kronika powiatu i miasta.

Zakaz strzelania w okresie świąt Wielkiej-Nocy. Według otrzymanych informacyj w czasie świąt Wielkiej-Nocy w przeciągu 15 dni przed i 10 dni po świętach obowiązuje zakaz strzelaniny świątecznej zarówno z broni palnej, jak i za pomocą straszaków, petard oraz przyrządzonych z cali chloricum lub innych materjałów wybuchowych. Składy apteczne i inne sklepy mają zabronione w tym czasie sprzedawanie substancyj wybuchowych, apteki zaś mogą sprzedawać tylko za receptami lekarskiemi. Winni przekroczenia zakazu oraz rodzice lub opiekunowie niedopilnowujący małoletnich lub niewłasnowolnych ulegają karze administracyjnej grzywny do 500 zł. lub aresztu do 14 dni, z mocy rozporządzenia P. Wojewody Warszawskiego z dn. 10.III. 1932 r. (Warsz. Dz. Wojew. Nr. 4 poz. 39).

Akademja ku czci ś. p. Bolesława Limanowskiego. Dnia 7 b. m. w sali kina „Eros" zebrało się około 250 osób by uczcić pamięć zasłużonego działacza i bojownika niepodległościowego ś. p. Bolesława Limanowskiego. Zebrani wysłuchali w skupieniu przemówienia b. senatora Sokołowskiego. Powszechne jednak oburzenie wywołał p. poseł Śledziński, gdy nieskalaną postać Zmarłego usiłował wykorzystać jako atut do wystąpień partyjnych. Toteż na wezwanie do odśpiewania „Czerwonego Sztandaru", zaledwie 3 głosy się odezwały, reszta zaś oburzona wyszła z sali, wznosząc okrzyki przeciw pos. Śledzińskiemu

„Dzień Konia". W niedzielę 26 maja o godz. 1 w południe na boisku sportowem przy koszarach im. Szeptyckiego, odbędą się zawody sprawności konia pociągowego łowickiego, a w związku z tem hodowcy koni będą mogli wykazać się wobec licznie zebranych widzów swoim dorobkiem hodowlanym. Hodowcy interesujący się zawodami, bliższych szczegółów zasięgnąć mogą u kierownika O. T. O. i K. R. w Łowiczu p. S. Bogusza w Domu Ludowym. Program zawodów podamy w następnym numerze.

Cykl wykładów zorganizowany przez Zespół Rodziców przy grupie „Zrąb" został odłożony ze względów technicznych. Dokładny termin rozpoczęcia wykładów podany będzie po ustaleniu terminu przyjazdu delegata z Warszawy.

BOLIMÓW—Z zazdrości odgryzł nos. Dnia 9 b. m. zazdrosny małżonek St. K, wyprowadził swego rywala K. na szosę pod Łowicz i tam wszczął z nim kłótnię a potem bójkę grożąc rewolwerem, został jednak rozbrojony. Nie dając za wygraną odgryzł część nosa. Rywal uciekł w pole i manipulując odebranym rewolwerem zranił w przedramię lewej ręki Zygmunta Kwiatkowskiego, którego odwieziono do do szpitala w Łowiczu.

POPÓW, gm. Kompina — Akademja. Staraniem Sekcji Teatralnej Koła szkolnego P. C. K. w dniu 19 marca br. odbyła się uroczysta akademja ku czci Wodza Narodu z następującym programem: referat p. t. „Marszałek jako Wódz, Budowniczy i Twórca Polski" wygłosiła uczennica kl. V-ej. Chór strzelecki i szkolny odśpiewał hymn państwowy i I Brygadę, następnie odegrano dwa obrazki sceniczne—„Marszałkowi cześć" i „W szponach czarownicy". Na zakończenie kilkoro dzieci wygłosiło wiersze ku czci Marszałka i chór mieszany odśpiewał wiązankę pieśni legjonowych. Ponieważ sala nie mogła pomieścić wszystkich mieszkańców Popowa i Zabostowa, musiano akademję powtórzyć o godzinie 19.30. Organizowaniem akademji zajął się miejscowy nauczyciel W. Gajduszewski. Portret i sala szkolna były ślicznie udekorowane zielenią i emblematami państwowemi i strzeleckiemi.

Opiekun Szkolny i Sołtys wsi Popów.
Słoma Jan.

Komunikaty Zarz. m. Łowicza.

Łowicz na Zjeździe Związku Miast Polskich. Na odbytym w dniach 6—8 b. m. Zjeździe Związku Miast Polskich, Łowicz był reprezentowany przez pp. burmistrza Jana Myśliwca i ławnika F. Niewiadomskiego. Plenum Zjazdu wybrało Radę Naczelną Związku Miast Polskich i uchwaliło cały szereg postulatów w dziedzinie polepszenia sytuacji finansowej i gospodarczej miast. Między innemi uczestnicy Zjazdu zapoznali się szczegółowo z kwestją oddłużenia samorządów miejskich.

Prace wstępne przy regulacji rzeki Bzury. Zgodnie z uprzednią zapowiedzią przyjazdu Komisji pomiarowej w związku z zamierzoną regulacją rzeki Bzury na terenie miasta w dniu 9 kwietnia r. b. przybył do Łowicza delegowany z Oddziału Meljoracyjnego W-łu Rol. i Reform Rol. Warsz. Urzędu Wojew. inż. Szczawiński wraz z technikiem i w dn. 10 b. m. przystąpił do pomiarów i zdjęć terenowych.

Z Komisji Opieki Społecznej. W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie Radzieckiej Komisji Opieki Społecznej, na którym m. in. omawiano: urządzenie kolonji letnich dla dzieci wątłych i słabowitych w czasie od 17.VI do 15.VII 35 r. pierwsza grupa i od 16.VII do 20.VII druga grupa. Wszystkich dzieci na kolonjach byłoby 210. Całkowity koszt urządzenia kolonji wyniósłby około zł. 4.300. Następnie omawiano urządzenie ogródków jordanowskich i w związku z tem Zarząd Miejski postanowił wystąpić do Ubezpieczalni Społecznej o przydzielenie pod ogródek jordanowski placu przy ul. 1-go Maja.

Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie z rozdawnictwa zasiłków w naturze najbiedniejszym mieszkańcom miasta: wydano 95 rodzinom 583 klg. chleba, 50 metrów kartofli, 45 furmanek gałęzi z lasu miejskiego i 728 rodzinom 370 klg. słoniny.

Z Komisji Ogrodniczej. W dniu 5 kwietnia r. b. odbyło się zebranie Komisji Ogrodniczej, na którem uchwalono wykonać na słupy elektryczne na ul. 3-go Maja i Rynku Kościuszki koszyczki kwiatowe. Koszyczki te zostały zamówione i będą zawieszone w I-ej połowie maja. Pozatem Komisja uchwaliła zamówić u miejscowych ślusarzy 15 sztuk koszyków z blachy na śmieci, które również zostaną zawieszone na słupach, niewątpliwie przyczyniając się do utrzymania czystości.

Następnie Komisja postanowiła zamówić kilkanaście drzew akacji kulistej dla wysadzenia na Rynku Kościuszki w miejsce drzew zniszczonych.

Niezależnie od tego zamówione zostały nasiona traw szlachetnych do obsadzenia zieleńców ulicznych i trawników w ogrodach.

Prace Komisji Sanitarnej. Komisja sanitarna dokonała w ostatnich dniach przeglądu wszystkich dorożek, stajen i obór, właścicielom których wydano piśmienne polecenia usunięcia braków. Następnie w wyniku przeglądu wozów piekarskich i rzeźniczych, stwierdzono, że ich stan sanitarny jest zadawalniający. Pozatem w każdy dzień targowy kontroler sanitarny przeprowadza badanie na rynku nabiału i innych produktów spożywczych.

* * *

Miejska Komisja Bibljoteczna. W piątek 5 kwietnia odbyło się w Magistracie zebranie Miejskiej Komisji Bibljotecznej, na którem m. in. ustalono zakres działania Komisji, opracowany przez przewodn. p. prof. Cz. Motylińskiego, przyjęto sprawozdanie z kupionych książek, ułożono spis nowych książek do sprowadzenia, oraz omówiono interesujący i wartościowy wynik ankiety bibljotecznej, zreferowany przez sekretarza p. J. Wegnera.

Zgodnie z wynikiem ankiety ustalono godziny otwarcia Bibljoteki. Mianowicie od 1. listopada do 1 marca Bibljoteka będzie otwarta od godz. 4 do 8 wiecz. a w pozostałych miesiącach od godz. 5 do 9 wiecz.

Księgozbiór będzie ciągle uzupełniany, z uwzględnieniem zaniedbanego dotąd działu naukowego. Komisja postanowiła zachowac system działowy księgozbioru i stworzyć **nowy dział sztuki.**

Czytelnia Pism będzie zaopatrzona w kilka nowych czasopism i dzienników.

Opłaty bibljoteczne. Za korzystanie z Bibljoteki Miejskiej pobiera się: 1) od młodzieży —25 gr.; 2) od dorosłych—75 gr. Młodzież szkolna i urzędnicy są zwolnieni od kaucji, która wynosi 2 zł. Najbiedniejszych zwalnia Komisja Bibljoteczna od wszelkich opłat bibljotecznych.

Korzystanie z Czytelni Pism, istniejącej przy Bibljotece Miejskiej, jest bezpłatne dla wszystkich.

Z Muzeum Miejskiego im. Wł. Tarczyńskiego. W roku 1934 zwiedziło muzeum 175 wycieczek, z których 4 wycieczki były zagraniczne, a mianowicie:—wycieczka Polaków z Westfalji, — wycieczka Polaków z różnych krajów, z racji zjazdu w Warszawie Polaków zamieszkujących inne Państwa,—wycieczka księży z Francji,—wycieczka ze zjazdu międzynarodowego Kongresu Geografów. — Reszta wycieczek z różnych miejscowości naszego, a przeważnie szkolne.

Zwiedziło również sporo pojedyńczych osób z zagranicznych różnych miast jak: — z Brukseli, Paryża, Monachjum, Kopenhagi, Talina, Rzymu, New-Yorku, Chicago, San-Francisko, San-Rafael i kilka osób z Brazylji Chin i Egiptu. W celu badania różnych dokumentów w archiwum, odwiedzili muzeum p. Józef Dutkiewicz prof. Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu, a pod kierunkiem p. p. Profesorów, uczniowie 6 i 7-ej klasy gimnazjum męskiego im. J. Poniatowskiego w Łowiczu.—Pan Konrad Górski profesor Uniwersytetu Wileńskiego i w. in. Ogółem w roku 1934 zwiedziło muzeum 7425 osób.

Na Kursie przewodników. Zakończenie zajęć i wykładów na kursie przewodników po Łowiczu i okolicy nastąpi zgodnie z programem w dn. 14-ym kwietnia. W dniu tym odbędzie się jeszcze wycieczka samochodem do Chruślina, Bielaw, Walewic i Soboty pod kierunkiem mgr. J. Wegnera. Zbiórka o godz. 14-ej przed Domem Ludowym; opłata za udział w wycieczce wynosi 1 zł., tak dla słuchaczów kursu, jak i osób postronnych.

Egzaminy na stopień przewodnika odbędą się w dwóch terminach, a mianowicie w Wielkim tygodniu i w najbliższym po Wielkanocy.

Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. Koła Łowickiego odbyło się dnia 7 b. m. w lokalu biura Wydziału Powiatowego, zebranie to zaszczycił swą obecnością p Starosta K. Siwik, którego w imieniu zebranych powitał prezes Koła kol. Jakób Wolf, zapewniając p. Starostę o całkowitem oddaniu pracowników samorządowych, którzy pod Jego kierownictwem wytężą wszystkie siły dla dobra Państwa i powiatu.

Odpowiadając na powyższe przemówienie pan Starosta zobrazował swój stosunek do Związku i jego członków, jako bardzo serdeczny i życzliwy.

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do wyboru Zarządu, który składa się z następujących osób: prezes kol. Wolf Jakób — sekretarz gminy Bolimów; viceprezes kol. Maciejec Jan—inspektor samorządu pow.; skarbnik kol. Ziółkowski Fr.—urzędnik Wydz. Pow.; sekretarz kol. Pawłowski Ryszard — technik Wydziału Pow.

Nadzwyczajne Walne Zebranie „Legjonu Młodych". W dniu 7 b. m. przy współudziale Komendanta Okręgu Warszawskiego odbyło się Walne Zebranie zwołane na żądanie znacznej większości członków. Dotychczasowy Komendant Obwodu Łowickiego p. Stanisław Gliński złożył sprawozdanie. Walne Zebranie nie udzieliło mu absolutorjum. P. Gliński zgłosił ponownie swoją kandydaturę na Komendanta Obwodu, lecz większością 23 głosów na 17 nie został wybrany, (około 30 członków nie brało udziału w zebraniu ze względów wewnętrznoorganizacyjnych). Wobec tego, że innych kandydatur nie wystawiono Komendant Okręgu zapowiedział nominację tymczasowego P. O. komendanta.

Organizacja Młodzieży Pracującej. W srodę ub. tygodnia wyjechało do Ośrodka Pracy 11 członków Ogniska O. M. P. w Łowiczu. Junacy zatrzymali się we Włocławku gdzie był punk zborny. Każdy zgłaszający się odbywa 10-dniową próbę, w ciągu której „bażant", (jak nazywają rekruta), dostaje „wikt i opierunek" narówni z wszystkiemi junakami, nie dostaje natomiast żołdu dziennego 50 gr. i umundurowania a tylko komplet roboczy. Jeżeli chłopiec nie chce pozostać dłużej—Kierownik Ośrodka opłaca mu drogę powrotną do domu. Po 10 dniach próby otrzymuje pełny ekwipunek i żołd, ale gdyby teraz chciał wracać do domu—wędrować będzie na własne ryzyko i rachunek.

Na taką próbę wyjechali nasi Ompiacy w czwartek dnia 4 b. m. o godzinie 2-ej w nocy statkiem z Włocławka do Torunia. Po odbyciu próby będą przydzieleni do Ośrodka Pracy.

Umowa zbiorowa nie jest świstkiem! Zarząd Z. Z. Z. Rob. Przem. Budowl. komunikuje, że niektórzy z przedsiębiorców, a mianowicie pp. Wacław Nowicki i Jan Szymajda, obaj zamieszkali i pracujący na terenie m. Łowicza, *nie przestrzegają* podpisanej niedawno *umowy zbiorowej*. Wymienieni powyżej przedsiębiorcy obniżyli własnowolnie stawki dla rzemieślników i robotników o blisko 50%, nie wpłacają składek za robotników do Ubezpieczalni Społecznej i niektórych zatrudnionych nie meldują w Ubezp. Społ. i Funduszu Bezrobocia.

Podobne łamanie umowy zbiorowej wywołuje wielkie rozgoryczenie wśród robotników i podważa zaufanie do pracodawców. Z. Z. Z. będzie zmuszony interwenjować w tej sprawie i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje wobec nielojalnych przedsiębiorców.

Podziękowanie—Z. Z. Z. Rob. Przem. Budowl. składa serdeczne podziękowanie p. mgr. T. Gumińskiemu za bezinteresowne oprowadzenie grupy robotników na wycieczkach krajoznawczych.

Komunikat.

Ceny żywca z ubiegłego tygodnia na targu w Łowiczu, ustalone przez Komisje notowań w Łowiczu z ramienia Giełdy Mięsnej w Warszawie.

Krowy	młode tuczne	od 45 — 50	gr. za 1 kg.
	oddojone tłuste	„ 40 — 45	„ „ „
	mięsiste	„ 34 — 40	„ „ „
Jałowice	tuczne	„ 45 — 50	„ „ „
	mięsiste	„ 40 — 45	„ „ „
Cielęta	odżywione	„ 35 — 40	„ „ „
	mięsiste	„ 34 — 38	„ „ „
	słabo odżywione	„ 30 — 35	„ „ „

Trzoda chlewna.

Słoninowe od 150 kg. wzwyż	od 60—65	gr. za 1 kg.
„ od 130—150 kg.	„ 55—60	„ „ „
mięsne od 110 kg. wzwyż	„ 50—55	„ „ „

Ogólnie spędzono trzody chlewnej na targowicę 245 sztuk. Tendencja mocna.

Ofiary.

Z okazji imienin p. Pułkownika Krudowskiego—„Rodzina Wojskowa" Garnizonu Łowicz, złożyła na łódź podwodną zł. 32.70,

Zł. 10 (dziesięć) od p. Ostrowskiej Leokadji z Bobrownik—Kierowniczki Szkoły Powszechnej, na odbudowę Zułowa z racji Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Kamilli Trawińskiej składają na Chrześc. Tow. Dobroczynności zł. 5 J. Gierasiewiczowie.

Unieważnia się skradzione dokumenty

wydane przez Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej, na imię Marjanny Wójcik mianowicie: książeczkę wkładkową № 257ᵀ—dnia 28-VI 1933 r. i kwit depozytowy na 5% pożyczkę konwersyjną na zł. 1340—dnia 3 stycznia 1935 r.

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Ostrowiec, na imię Stanisława Kwiatkowskiego, rocznik 1901.

Redaguje: Komitet. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Olesiak.

Stali Korespondenci: Bąków—J. Łapczyński, M. Łuczyński—Bielawy, B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, W. Rembowski—Jeziorko L. Stępniak—Kiernozia, A. Grzywacz—Kompina. St. Woźniak—Łyszkowice. J. Wołowicz—Nieborów, J. Rosiński—Gdynia.

Wydaje: Inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.